

GOŚĆ NIEDZIELNY maj 2004

Majówka z „Gościem”

Maczuga pradziadka Neolitos

Świecimy latarką po sklepieniu. Podkowiec mały poprawia się nerwowo. Nietoperz przyzwyczajony jest już do obecności ludzi. Ale trudno się dziwić, że nie lubi jak świeci mu się w oczy.

Jesteśmy w w największej jaskini jurajskiej – Jaskini Wierzchowskiej Górnej.

Jaskinia Wierzchowska położona jest w malowniczym rejonie Wyżyny Krakowskiej, niedaleko Ojcowskiego Parku Narodowego, w bliskim sąsiedztwie Krakowa. Jaskinia ta to prawie 1000 m podziemnego labiryntu wiodącego przez bajkowe w wystroju i ukształtowaniu sale i korytarze. Już w XIX wieku budziła zainteresowanie naukowców. Podczas prac archeologicznych znaleziono fragmenty naczyń, narzędzi, ślady po ogniskach. Natrafiono m.in. na kości niedźwiedzi jaskiniowych, hien i lwów występujących na tym obszarze w epoce lodowcowej.

W pierwszych tygodniach września 1939 roku w jaskini znalazło schronienie kilkaset osób - uciekinierów i miejscowa ludność.

Grota Wierzchowska jako jedna z pierwszych jaskiń w Europie została przystosowana do obsługi ruchu turystycznego. Otwarto ją dla turystów w połowie lat 70-tych ubiegłego wieku. Wewnątrz zainstalowano na przykład oświetlenie z chińskich lampionów.

Dzisiaj Jaskinia Wierzchowska posiada najdłuższą trasę turystyczną ze wszystkich jaskiń w Polsce.

Szlak wynosi około 650 m. Wilgotność powietrza dochodzi tu do 100 proc, temperatura waha się w granicach 8°C.

Nad nami 20 metrów skały. Idąc labiryntem komór podziwiamy stalaktyty i stalagmity. Nie jest ich tu zbyt dużo, bo zniszczone zostały przez wodę zalewającą jaskinię. A jeden centymetr stalaktytu rośnie około 350 lat. Nagle jak spod ziemi wyrasta niedźwiedź jaskiniowy. Jest leciutki jak piórko – na szczęście to tylko pusta w środku makieta. Ten prawdziwy miał w kłębie 2 metry i ważył 700 kilogramów.

W dali żarzy się ognisko. Wchodzimy po schodkach do dużej sali i spotykamy człowieka pierwotnego. Pradziadek Neolitos jest nastawiony pokojowo. Nie goni turystów z maczugą, tylko opowiada o swoim życiu. Obok niego zrekonstruowane naczynia neolityczne i narzędzia.

Opowieści człowieka pierwotnego, wisząc głową w dół, wysłuchuje też malutki nietoperz. To podkowiec mały, który dominuje w jaskiniach jurajskich. Jest naprawdę malutki, waży zaledwie 5 gramów, a rozpiętość jego skrzydeł wynosi 15 cm. Zimą koczuje tu nawet 50 nietoperzy. Kiedy zgłodnieją, wybierają się na stołówkę, w okolice lamp umieszczonych w jaskini. Krąży tam pełno przeróżnych owadów, jedzenia jest więc w bród.

Jaskinia Wierzchowska czynna jest codziennie: w kwietniu od 9.00 do 16.00, od maja do sierpnia – od 9.00 do 17.00, od września do października od 9.00 do 16.00 i w listopadzie od 9.00 do 15.00. Zwiedzanie wyłącznie z przewodnikiem w grupach od 5 do 50 osób. Wejścia dla turystów indywidualnych odbywają się o pełnych godzinach.

Jak tam dojechać?

Z Katowic jedziemy trasą nr 94 w kierunku Krakowa. W miejscowości Biały Kościół zjeżdżamy w kierunku Zabierzowa. Potem skręcamy w pierwszą drogę w prawo do Wierzchowa, gdzie znajduje się parking samochodowy. Dalej idziemy pieszo, według znaków, około 10 minut.